

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —  
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.  
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.

Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.  
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Telegramy.

### Górny Śląsk.

Paryż, 6 sierpnia. Pertinax stwierdza w „Echo de Paris”, iż wydział rzeczoznawców nie doszedł w sprawie Górnego Śląska do porozumienia. Anglja rzekomo nie chce przychylić się do podziału dzielnic przemysłowych Górnego Śląska.

Paryż, 5 sierpnia. „Temps” stwierdza w artykule wstępnym, że rzeczoznawcy do porozumienia w sprawie Górnego Śląska dojść nie mogą. Różnicę zdań są wielkie i nie ma nadziei, aby zostały wyrównane.

### Morderca majora Montalegre.

Opole, 5 sierpnia. Komisja Koalicyjna ogłasza, że 31 lipca aresztowano mordercę majora Montalegre w osobie górnika Joschke. Morderca jest Niemcem i należał do tajnej organizacji niemieckiej w Bytomiu. Joschke przyznał się, że zamordował majora a potem uciekł do Wrocławia.

(Wiadomo, iż Niemcy donosili, że mordercą jest Polak. Ogłaszając ową notatkę prasa niemiecka stara się dziś jeszcze mordercę przedstawić jako Polaka. Dziwna rzecz. Górnoszlązacy uważani są przez Niemców za „urdajców”. Jeżeli atoli jaki Górnoszlazak ukradnie lub zamorduje, natenczas jest on u Niemców — Polakiem. Red.)

### Zamknięcie źródeł kłamstwa.

Kolonja, 6 sierpnia. Naczelne dowództwo armji francuskiej wydało rozkaz, ażeby wszelkie wiadomości w prasie dotyczące Górnego Śląska przekładano do cenzury. Zakazano również podawania wiadomości o ruchach wojsk koalicyjnych na Górnym Śląsku oraz zbierania składek na Górny Śląsk.

### Rewindykacja polska w Niemczech.

Wiesbaden. (EE). Poszukiwanie przedmiotów wywiezionych z Polski są przez Niemców możliwie utrudniane. Dochodzi nieraz do tego, że Niemcy podają wprost fałszywe informacje, aby zmylić poszukiwania, względnie doprowadzić do ich poniechania.

Z wywiezionych z Polski przez Niemców dzwonów dotychczas udało się odnaleźć i zidentyfikować 87 sztuk. Co do 73 dzwonów wydano nakaz wysłania, tak, iż powrotu tych dzwonów do kraju można się spodziewać już w pierwszej połowie sierpnia.

Z 71 motorów zabranych przez Niemców warszawskim tramwajom iniejskim, 24 motory odnalezione w Duisburgu i 20 odnalezionych w Dreźnie, już wróciło do kraju. Pozostałe motory będą zwrócone w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

W sierpniu rozpoczną pracę trzy komisje polskie do odbioru pierwszych partji koni, jakie Niemcy zobowiązali się oddać tytułem odszkodowania Polsce. Z ogólnej ilości podlegającej zwrotowi, według zawartej umowy, czyli z 35 100 koni — w sierpniu i wrześniu spodziewany jest powrót 4—5000 koni.

### Szwecja przeciw flocie Angielskiej na Bałtyku.

Berlin. (Pat). Wiadomość, że eskadra krążowników angielskich ma stać się stałym rezydentem na morzu Bałtyckim, mając za podstawę operacyjną Gdańsk, wywołała w Szwecji wielkie wzburzenie. Prasa szwedzka protestuje przeciwko obecnemu stanowi faktycznemu na morzu Bałtyckim.

## Pamięci obrońców Polski.

Wobec zbliżającej się rocznicy zwycięstwa armji polskiej nad Wisłą, czynione są w całej Polsce przygotowania do obchodu tej uroczystości. Najważniejsze zażalenie ma w tym względzie duchowieństwo, które w dniu rocznicy, uświadomić ma cały katolicki naród polski o znaczeniu zeszłorocznego zwycięstwa. Zaś ku uczczeniu pamięci bohaterów obrońców Polski, którzy krew swoją i życie dali w ofierze ojczyźnie, wyłonił się projekt urządzenia wielkiej uroczystości narodowej w postaci złożenia zwłok „nieznanego żołnierza” do zbudowanego w tym celu mauzoleum. Projekt ten rzuciła redakcja „Czasu” w Krakowie, a dotyczący artykuł tego dziennika, podajemy naszym czytelnikom ze względu na zawartą w nim myśl, godną poparcia moralnego i materialnego całego narodu polskiego.

»Zbliża się pierwsza rocznica »Cudu Wisły«, kiedy o piersi bohatera polskiego rozbiła się fala najeźdźców, idąca krwawym szlakiem od wschodu. Tysiące młodych ludzi oddało swe bujne, pełne nadziei życie w obronie wystawionej na największe niebezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Była wtedy chwila, że żołnierza na rękach noszono, wyiewano lzy nad poległymi, a bohaterów witano jak wybawców ojczyzny. Gdy nieprzyjaciel odpart został daleko na wschód, gdy ucichły działa nad murami miast i siód, a żołnierz trzyma dziś wieczną straż na wywalczonych krwawo granicach, zapomniano, nim minął jeszcze rok, o wyłanej przezeń krwi, zapomniano o tysiącach mogił, kryjących znanych a jeszcze więcej nieznaną bezimiennych bohaterów. Prawda, że nie zbieramy jeszcze w pełni plonów pokoju i z niezagojonych dotąd leczymy się ran. Na ziemi śląskiej wyrosły świeże mogiły, tych najmniej znanych bohaterów powstańców.

O tych, którzy za nas życie swe oddali, nam zapomnieć nie wolno!

Nie zapomnieli o nich francuzi, anglicy i włosi, czcząc w grobach nieznanego żołnierza, ogrom ofiary, poniesionej przez tysiące poległych obywateli.

Pierwszą rocznicę Cudu Wisły uczcijmy, rzucając hasło wzniesienia mauzoleum nieznanego żołnierza Polski!

Niema miejsca bardziej godniejszego na wzniesienie mauzoleum, niż prastary królewski Wawel, niema w całej Polsce miejsca sercu każdego Polaka równie drogiego jak wzgórze to, gdzie spoczywają prochy Sobieskich, Poniatowskich, Kościuszków.

Czy może być piękniejszy dokument odrodzenia się Polski, jak obok królewskich beret i koron, rycerskich zbroi i chłopskiej sukmany Naczelnika, spoczywający prosty, szary, nieznaną, jeden z wielu żołnierz wkrzesiciel i obrońca? Czyż można lepiej i godniej uczcić jego pamięć?

Odnosząc do wyboru miejsca na Wawelu nasuwają się dwa rozwiązania. Pierwsze, aby wzniesić w katedrze sarkofag z wykutą w spiżu postacią nieznanego żołnierza, w zamknięciu szeregu sarkofagów królewskich, oraz drugi, pozostający w związku z rozwiązaniem dziedzica wawelskiego, według projektu prof. Szyszki-Bohusza. Tam na ogromnym placu w otoczeniu biegnących wokół arkad i baszt, na tle katedry i zamku, mogłoby stanąć większy rozmiarów mauzoleum nieznanego żołnierza. Byłoby tu dość miejsca dla ujęcia całości w ten sposób, aby unieśmiertnić pamięć również i tych bezimiennych bohaterów, których heroiczne i krwawe wysiłki o odzyskanie wolności od czasów Kościuszki po rok 1863 zamyka z chwałą żołnierz zmarłych powstańców.

Nie brak u nas ludzi czynu i dobrej woli. Niech więc powstaną w każdym mieście i wsi komitety uczczenia nieznanego żołnierza, jako filje ogólnego komitetu. Te niech zajmą się ufundowaniem tarcz czy też kolumn lub posągów, poświęconych pamięci nieznanego żołnierza danej miejscowości, a uzyskane kwoty przez wbijanie gwoździ z nazwiskami ofiarodawców odsyłałoby się do głównego komitetu na wzniesienie mauzoleum na Wawelu.

Aleka ta ujęta w energiczne i doświadczony ręce, znajdzie w całej Polsce niewątpliwie sympatyczne przyjęcie i gorące poparcie społeczeństwa.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Sejm o administracji Górnego Śląska.

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu Sejm rozpatrywał kwestję formy rządu, któraby miała być zaprowadzoną na obszarach Górnego Śląska przyłączonych do Polski. A mianowicie administrację województwa śląskiego, miałyby objąć, aż do czasu zwołania sejmu śląskiego, rada ministrów. W specjalnych wypadkach rozstrzygnąć ma specjalna komisja. Sejm przyjął projekt ten w pierwszym i drugim czytaniu.

#### Nowe układy polsko-litewskie.

Bruksela. (TU.) Hymas jako przewodniczący polsko litewskiej komisji prosił rząd polski i litewski, by wysłali 25 sierpnia znowu swych posłów do Genewy, by raz jeszcze spróbować, czy układy nie przyjdą do skutku.

#### Polityka polska względem Czechów.

Warszawa. (E. Ei) Poseł polski przy rządzie czeskim p. Piltz oświadczył w wywiadzie, iż narady polski z Czechosłowacją trwają w dalszym ciągu a Polska przywiązuje do tych narad wielkie znaczenie. Obecna linja wytyczną rządu polskiego jest polityka pokojowa. Polska nie chce obecnie prowadzić żadnej wojny. Utrudniałoby to bowiem odbudowę gospodarczą. Przedewszystkiem zamiarem rządu polskiego jest ułożyć pokojowe stosunki ze wszystkimi sąsiadami a w pierwszym rzędzie z Czechosłowacją a później z Niemcami, Litwą i innymi państwami. Konferencje czeskiego ministra Hotoweca w Warszawie miały charakter handlowy. Zapowiedziana zaś ostatnio konferencja między Polską a Czechosłowacją, mianowicie w Marienbadzie, mieć będzie charakter wybitnie polityczny. Odbędzie się ona w sierpniu i stworzy ogólne podstawy dla drugiej konferencji, która odbędzie się jeszcze w sierpniu również. Co do Śląska Cieszyńskiego oświadczył poseł Piltz, iż jest to jeszcze krwawiąca rana narodu polskiego. Co do stanowiska Polski do malej ententy, to będzie ono przedmiotem narad na konferencji w sierpniu.

#### Akcja ratunkowa dla Rosji.

Warszawa. (E. E.) Ostatnio zebrała się Rada Ministrów zajmując się całym szeregiem pilnych i bardzo ważnych spraw. Zastanawiano się również nad sposobami przyścia z pomocą głodującej Rosji.

Z inicjatywy koła polsko-rosyjskiego odbyło się zebranie przedstawicieli licznych organizacji społecznych i humanitarnych tudzież władz centralnych i prasy, celem omówienia sprawy pomocy Rosji dotkniętej katastrofą głodu i moru.

### Górny Śląsk.

#### Konferencja Rady Najwyższej.

Paryż (Pat). Wedle Matin'a na posiedzeniu Rady Najwyższej oprócz Belgji zaproszona będzie również Polska i Rumunja. Grecja zostanie także zaproszona, o ile na posiedzeniu Rady Najwyższej omawiana będzie sprawa wschodnia. Co do G. Śląska jest rzeczą wątpliwą, aby komisja rzeczoznawców mogła na czas ukończyć swe prace. Wobec tego jest prawdopodobne, że Rada Najwyższa poweźmie tylko decyzję tymczasową polegającą na przyznaniu obydwu stronom bezspornych terenów. Co do terenu spornego sprzymierzeni zastrzegliby sobie powzięcie ostatecznej decyzji.

#### Prace komisji rzeczoznawców.

Paryż. (E. E.) Komisja rzeczoznawców pracuje w dalszym ciągu. Nie wypracowała ona jeszcze dotąd żadnej linji w sprawie podziału terenu plebiscytowego. Angielscy rzeczoznawcy skłaniają się do przyjęcia linji hr. Sforzy bez jednakże przyznania Polska Królewskiej Huty. Jak wiadomo w angielskim ministerstwie





## Ze świata.

Poseł polski w Jugostawji.

Warszawa. W czwartek wyjechał do Belgradu Minister pełnomocny Rządu p. Zdzisław Okęcki, z sekretarzem stanu Strzemboszem.

Otwarcie jarmarku ryskiego.

Ryga. Dnia 31 lipca został tu otwarty jarmark ryski. Aktu otwarcia dokonał prezydent konstytuancy Taskiego przy udziale ministrów i przedstawicieli zagranicznych. Na targu wystawione są eksponaty 500 wystawców reprezentujących 17 państw.

Nowy protest sowjetów.

Rząd finlandzki otrzymał od Cziczera notę, protestującą przeciw uchwale Ligi narodów w sprawie wysp alandzkich.

Sytuacja w Albanji.

Belgrad. W Albanji położenie wytworzone powstaniem, pogorszyło się do tego stopnia, że 5 pułków jugosłowiańskich otrzymało rozkaz interwencji.

Komuniści we Władywostoku.

Z Tokio donoszą, że we Władywostoku wybuchły nowe zaburzenia komunistyczne. Rząd japoński wydał zarządzenia karne. 20 Japończyków i ich dowódca zginęli bez wieści.

## Rozmaitości.

Niemiecka fabrykacja murzynów.

Niemiecki klub sportowy w Brueks wpadł na genialny a zarazem prosty sposób podniesienia swoich dochodów kasowych. Klub ten zapowiedział zawody z grupą murzyńską, którą nazwał »czarną jedenastką« i skutkiem tego przy pomocy intensywnej reklamy zgromadził więcej jak 3000 widzów na miejscu zawodu.

Początkowo zapal dobrodusznym obywateli dla egzotycznych zawodów nie miał granic. Skoro jednak współzawodnicy zaczęli się pocić, okazało się, że murzyni byli farbowani. Z potem spłynęła także farba i murzyni zdemaskowali się, jako drużyna zapasowa niemieckiego klubu sportowego. Publiczność jednak, która zapłaciła podwójne ceny, nie uznała tego za żart, zdobyła szturmem plac i przetrzepała graczom tego skórę, tak, że musieli spieszyć uciekać do miasta. Przeciw klubowi zaś wniesiono skargę o oszustwo.

Liczba ludzi na świecie.

Liczba ludzi zamieszkujących kulę ziemską wynosi obecnie jeden miliard i 650 milionów głów.

Pozbawiony możliwości śmiechu.

W Kausas City (w Ameryce) trzynastoletni chłopak wdrapał się na leszczynę, aby nazbierać z niej orze-

chów. Przez nieświadomość dotknął przeciągniętych ponad drzewem drutów elektrycznych, prądem których został rażony w policzek. Skutek tego dotknięcia drutów był bardzo smutny, gdyż chłopak zatracił w policzku odnośny mięsień i nigdy już w życiu śmiać się nie będzie. Rodzice chłopca wystąpili do towarzysza elektrycznego o odszkodowanie i to w sumie 20 tysięcy dolarów, które mu sąd ze względu na to, że że chłopak będzie do końca życia w smutnym nastroju przysądził.

Nawadnianie afrykańskich pustyń.

Niesłychanie wdzięczne pole pracy otwiera się obecnie w południowej Afryce. A mianowicie pewien inżynier niemiecki, hydrotechnik nazwiskiem Adolf Thiem stwierdził, wedle najnowszych badań naukowych, że można będzie całe obszary pustyń afrykańskich nawodnić i zamienić je tym sposobem w urodzajną glebę. Badania te wykazały, że o ile grunt jest piaszczysty lub żwirowaty, przepuszczać może do wnętrza powietrze, zawierające dużo pary wodnej. Para ta gromadzi się więc w głębi i skrapla, tworząc w obszarach pustyń w bardzo wielkich głębokościach źródła. I tym sposobem wykryto w ostatnich czasach wiele źródeł w obszarach pustyń Afryki południowo-zachodniej, które dotąd tworzyły pustą bezludną i nieurodzajną okolicę.

### Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

- dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
- dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków od 16 lat.
- dla 1 dziewczyny.
- dla 6 cieśli.
- dla 1 robotnika z zaciągiem.

### Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

- dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
- dla doskonałego maszynisty
- dla robotnika z 1 szarwarkiem
- dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
- dla robotnika żonatego.
- dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.

T. Odrowski, Patron  
Marienwerder Herenstr. 14, tel. 382.



## OBUWIE

każdego rodzaju kupuje się najtaniej wprost z fabryki

Ostpreussische Schuhfabrik  
OLSZYSTYN  
ul. Krzywa (Krummstr.) 22/23.

### 75 głosowe bandonium

mam zamiar sprzedać lub zamienić na dobrze utrzymany **rower**.

Piwek, Małe Barföldy p. Olsztyn.

### Szwajcara

z pomocnikami przyjmuje od 11. 11.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

### Stróża nocnego

do pilnowania ogrodu i pola przyjmie **zaraz**

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

### Elew gospodarczy

potrzebny od zaraz lub później. Zgłoszenia do majętności

Tillendorf p. Gr. Waplitz Wpr.

## Nadzwyczaj tania oferta!

Płótna na koszule białe i półbiałe,  
po 15, 12, 10,50, 9,75, 8,75, 7,50 za metr

Barchany na koszule  
po 15, 12, 10,50, 9,75, 8,75 za metr

Inlety (drylichy) czerwone i w paski  
po 36, 29, 24, 19,50, 18, 15,00 za metr

Materiały na suknie wełniane, półweł.  
bawełniane, po 45, 36, 24, 28, 14,50 za metr

Materiały na ubrania męskie  
czarne, granatowe i kolorowe, 140-150 cm.  
szerokie, po 120, 98, 75, 60, 45, 36,00 mk.

Maszyny do szycia

Owczą wełnę wymieniam na towar po  
najwyższych cenach

Ubrania męskie z dobrych materiałów  
po 675, 575, 475, 375, 275 mk.

Spodnie drylichowe 58,00, sukienne 75,00  
Litewki „ 58,00, „ 39,00

Płaszcz damskie już po 75,00 mk.  
Kostjomy „ „ 125,00 „  
Spódnice sukienne „ „ 39,00 „  
Bluzki do prania „ „ 24,00 „

Koszule damskie już po 24,00 mk.  
białe z koronkami

Fartuchy damskie bez szelków 16,50 mk.  
z szelkami 24,00, wiedeńskie 24,00 „

Pończochy damskie czarne 4,95 mk.

Bawełna do tkania we wszelkich kolorach i grubościach po najniższych cenach.

Kto się chce dobrze i tanio w towar zaopatrzyć,  
ten kupuje tylko w firmie

**W. Mulczyński, Wartembork, Rynek 94**

Telef. 41.

(Właściciele: Kowalski & Szulc.)

Telef. 41.

## Naprawiam parasole

tanio i dobrze

K. Tharra, Marienau nr. 8  
p. Kwidzynie (Marienwerder).

## Mamkę

poszukuje

Kowalska, Gorken p. Marienwerder.

## Ogrodnika

żonatego, dobrze poleconego, przyjmie od 1-go  
października

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Potrzebna od zaraz

## pokoju.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i gustownie



Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Telefon 531.

## KSIEGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

Rynek Rybny

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do na-  
bożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe  
i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury,  
świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przyniesienia kupna.

starych katolików, którzy heretykami dwory swoje napędzają, działkom swoim nauczą cielew nie wiedzieć jakiej wiary przybierają, a niektórzy wyrzucając ze wsi i miast swoich katolików, heretykami ich osadzają. Mawiał ci wprawdzie ten męźny Lew często owe słowa Pawła św.: »Potrzeba aby i herezye były«, atoli jednak gdzie mógł ten kółko szatański wykorzeniał. Gdy się dowiedział że kto z jego krewnych albo powinnych niebezpiecznie chorował, biegał co prędzej do niego, i skutecznie radził. Jako był schizmatykiem nieprzyjazny, tak tym, którzy Unią św. przyjmowali obronę dawał. Ozdobę świętą Boskich wiele kochał, dla czego skarbiec swój napakował aparatem kościelnym, tak rzymskich jako i greckich obrządków, którzy przejeżdżając różnym kościołom i cerkwiom rozdawał. Gdy postarzał się na księdzu podarł albo ornat stary, na ofiarze kielich podteji materyi lub roboty, na wybór piękne alby, ornaty i kielichy dawał, a zwykł mawiać: »Ja świeckim panem jestem krótkiego życia i honoru, a przeciż ganię służenstwo moje, jeżeli który w oczach moich w szpetnym bucie stanie. Jakoż to bardziej szpetna i niegodziwa bucie jest w oczach króla nad królmi nie ochędźnie się pokazać. Przystoi domowi Boskiemu świętobliwość i ozdoba«.

Mszy św. w domu i w drodze choć w dni powszechnie zawsze słuchał. Pacierzy kapłańskich i w najpilniejszych zabawach nigdy nie opuszczał. Cokolwiek mu było czasu od spraw publicznych, na modlitwie trawił. Zawsze o północy wstawał na nabożeństwo, i na krzyż ręce rozciągnąwszy, leżąc na ziemi owe powtarzał słowa: »Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny zmiłuj się nademną«. Często w skrytym pokoiku dyscyplinami krajał ciało swoje. Do Najświętszego Sakramentu i często z gorącym nabożeństwem przystępował.

Wkrótce po wyrzeczeniu się kalwińskich błędów, udarowany był od Klemensa VIII. Papięza krzyżem srebrnym, z takim napisem: »Tym znakiem zbawienia Klemens VIII., Najwyższy Biskup Lwa Sapieha, Wielkiego Kanclerza W. księstwa Litewskiego, po wyreczeniu się herezyi pozdrowił: »Znalezione o wieczkę dobry Pasterz ramionami oblał«. Tenże Papięz na ręce Leonowe roku P. 1604 przysłał chorągiew z obrazem św. Kazimierza od siebie poświęconą, którą książę niósł publicznie około Wilna i królowi oddał. (Dokończenie nastąpi.)

### Pieśń o domu naszym.

Pod tym tytułem jeden z najulubieńszych naszych poetów, Wicenty Pol ułożył nadzwyczajnie piękny poemat, pełen głębokich i prawdziwych myśli i opisów życia wiejskiego. Pragnąc czytelników naszych zapoznać z tym znakomitym utworem, podajemy kilka wyjątków.

Patrz! tu stara mszysła strzecha!  
Dąb odwieczny ją ocenia —  
To tu będzie i pociecha!  
Bo co miłe jest z wejrzenia,  
To i czyste w sercu bywa  
Gospodarza głowa siwa:  
Coś zadumał się głęboko  
I jak Piast na przyspie siedzi  
Znać gdzieś w przyszłość puścić oko  
Lecz nie znalazł odpowiedzi.

Tutaj synu rzeknij w progę:  
Pochwalony! — Sława Bogu!  
Na te słowa — patrz powstaje  
I gościowi cześć oddaje,  
I do chaty go prowadzi,  
I za wielkiem stołem sady,  
Bo gdyś w Bogu go pozdrowił;  
I po Piaście dom stateczny  
Wita gościa już bezpieczny.

Chata toić się poczyna!  
Ojciec zleca gościowi syna,  
Matka córy — i nakrycie  
Na stół daje — by przybycie  
Gościa poczcic, bo gość w domu,  
To Bóg w domu — taka wiara  
Gdzie pod dębem chata stara.

Na kominek wnieśli łanie  
Wszystko krząta się w poplochu  
Piast się spuszcza sam do lochu  
Zanim wróci miły bracie  
Rzućmy okiem po tej chacie.

### Myśli J. I. Kraszewskiego.

Człowiek, który nic duszą żyć nie umie, jest niewolnikiem wszystkich ciał udręczeń.

Żadna na świecie wyższość talentów nie różniakuje z obowiązków powszechnych.

Stabi tylko giną w objęciach przeciwności, silni się karmią u jej piersi.

Przyszłość zdobywa, kto o nią walczy.

Jest w człowieku siła, na której rzadko kto się poznał, rzadko kto użył jej umiał. Siła to czarodziej-ska, która dokazuje cudów: podbija pod swą władzę wszystko, co ją otacza, pęta żywioły przeciwnie, walczy zwyciężko z czasem, z przesterznią, z zniszczeniem; której potęga wznoszą się dzieła olbrzymie, staje się cuda niepojęte, — tą siłą jest wola! Całe życie praktyczne stoi na woli; brak jej czyni niewolnikiem, jak posiadanie jej — władcą.

### Od redakcji.

Dla zadowolenia pewnej części naszych Szan. Czytelników, dzisiejszy »Gość Niedzielny« jest ściśle religijnej treści. Nie zamieściliśmy nawet gadania Kuby z pod Wartemborka ani »Kącika humorystycznego« chcąc utrzymać jednolitą całość. Sądzymy że Szan. Czytelnicy zrozumią i uznają naszą myśl, iż od czasu do czasu »Gość Niedzielny« zaznaczyć powinien wyraźniej, iż jest dodatkiem do katolickiej gazety i dla katolickiego ludu przeznaczony.

# Gość Niedzielny

## Tygodnik powieściowy dla ludu polskiego

### Dodatek do „Gazety Olsztyńskiej“

Pod redakcją: Ludwika Łydko.  
Gość Niedzielny wychodzi w każdą sobotę.  
»Gość Niedzielny« bez »Gazety« abonować nie można. Listy do »Gościa Niedzielnego« adresować należy: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpreussen.  
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.



Rok XXXV. Olsztyn, na sobotę, dnia 6. sierpnia 1921 r. Nr. 32

## Ewangelja

na 12. niedzielę po Zielonych Świątkach  
zapisana u św. Łukasza, rozdz. X, w. 23—37.

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: Błogosławione oczy, który widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli; i słyszeć, co słyszyście, a nie słyszeli. A oto niektórzy w zakonie dostąpię żywota wiecznego? A On rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytałeś? A on odpowiedział, rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego, i ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego, jako siebie samego. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział: to czyni, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przejąwszy rzecz jego Jezus, rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójce, którzy go złupili, i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy. I przydało się, że niektórzy kapłan zstępował tąż drogą, a ujrawszy go, minął. Także i Lewita, będąc podług onego miejsca i widząc go, minął. A Samarytan niektóry jadąc, przyszedł ku niemu i ujrawszy go, ulitował się. A przystąpiwszy, związał rany jego, nalawczy oliwy i wina; a wiozłszy go na bydlę swoje, wprowadził do gospody, i miał pieczę o nim. A nazajutrz, wyjąwszy dwa srebrne grosze, dał gospodarzowi, i rzekł: Weźmij go na swą opiekę; a cokolwiek nadto wydasz, ja gdy się wrócę, oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliższym być onemu, co wpadł między zbójce? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty czyni podobnie.

## Lekcja

z listu św. Pawła do Kor. rozdz. III, w. 4—9.

Bracia! mamy takie ufanie w Bogu przez Chrystusa, nie iżbyśmy byli dostateczni sami z siebie co myśleć, jako sami z siebie, ale dostateczność nasza z Boga jest: który też uczynił nas godnymi sługami nowego testamentu nie literą, ale Duchem: bo litera zabija, a Duch ożywia. A jeśliś posługowanie śmierci

literami wyrażone na kamieniach, było w chwale, tak, iż synowie Izraelowi nie mogli patrzeć na oblicze Mojżeszowe, dla chwały oblicza jego, która niszczyciel: jakoż nie więcej postugowanie ducha w chwale będzie? Bo jeśli postugowanie potępienia jest chwałą, daleko więcej postugowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

## Nauka.

Czas żniwa stanowi niejako szczyt pracy rolnika, owoc trudów jego i starań około roli. Co słońce wiosenne powołało do życia, co letnie upały wypielęgnowały do zupełnej dojrzałości, owe kłosa petre i cięzkie, owe bujne, wysokie łodygi pochylające się falistym ruchem, upadną teraz ścięte kosą żniwiarza. I znów pracowite ręce kobiet i młotliwych grabiami zbierają ścięte kłosa, wiążą je w snopy i ładują. Różno postępuje praca tak ciężka i znojna. — Jakaś godność i dostojność biją od tych silnych i krzepkich postaci, od tych twarzy ogorzałych. — Mieszkaniec miasta z szacunkiem patrzy na żniwiarzy, na swych żniwicieli, którzy w pocie czoła chleb mu spobią.

Po wszystkiekże czasy praca żniw wielkie miała znaczenie u wszystkich narodów. — Zbawiciel w przypowieściach swych często mówi o żniwach, o pszenicy i kaktolu, o ziarnach rzuconych na rolę, słowem o pracy rolnika. Wiedział bowiem Mistrz i Zbawiciel, że te przepowiedni mile uderzają wyobraźnię słuchaczy, że mu są blizkie i znane, a zatem lepiej będą zrozumiane.

I u starożytnych Rzymian praca około roli w tak wielkiem była poszanowaniu, że znakomici mężowie, wodzowie i urzędnicy państwa nie wstydzili się iść za pługiem.

W Chinach odbywa się corocznie z początkiem wiosny święto rolnictwa. Wtedy cesarz sam rozpozyna orkę, idąc za pierwszym plugiem.

Bo jakżeby nie miał doznać poszanowania ten, który w pocie czoła sieje i zbiera ziarno na chleb dla współbraci?

Praca żniwiarzy tak całkowicie zależy od stanu pogody, tak bezpośrednio potrzebuje łaski Stwórcy, szczególnego też pragnie błogosławieństwa boskiego. Rolnik czuje teraz, że cały plon jego wysiłków może pójść na marne, więc serce jego zwraca się w kornej modlitwie do Pana Wszechstrzeczcy i błaga Go o po-



### Kwaszenie ogórków.

Ogórkii młode, zielone, jednakowej wielkości, wytrzeć na czysto i na niecce zaparzyć ukropem tak, żeby całe wodą były pokryte. Po 10 minutach wodę zlać, a ogórki rozłożyć szeroko na obrusie, żeby ostygły. Bezcukę wywarzoną skropić spirytusem, włożyć na dno warstwę kopru, liści wiśniowych, chrzanu, parę kawałków strączków pieprzu tureckiego, ząbek czosnku pokrajany. Ustawić ogórki ściśto jeden przy drugim, przekładając każdą warstwę lekko koprem; po napełnieniu beczki ułożyć znowu liści, chrzanu i t. d., skropić spirytusem i zalać wodą przygotowaną z solą i wystudzoną. Na 5 garnicy wody studziennej bierze się 1 kwartę soli. Po paru dniach, gdy woda opadnie, dolewa się do pełna, zabija otwór szpuniem, zalewa lakiem i wynosi do zimnej piwnicy. Można też beczkę zatopić w studni.

### Pomidory na zimę.

Obierać w suchy czas, obcierać suchym płatkami, mały owoc dojrzwały, ale twardy. Ułożyć w kamienne garki, zalać przygotowaną słoną wodą zimną; przetrzymać się cały rok, przykryte deseczką i kamieniem małym. Używać na sałaty, na zupy. Naturalnie trzeba przegładzać garnki co 2-3 tygodnie. Jeżeli zmacona woda, trzeba przepłukać zimną wodą i nalać świeżą, słoną, przygotowaną.

### Przechowanie słoniny.

Świeżą słoninę pokrajać w kawałki półtłokowe, posolic na stolnicy i układać jaknajszerszej w faski dębowe lub garnek kamienny, przesypać każdą warstwę trochę soli, gdzieśdzie trzucąc liście bobkowe. Tak ułożoną słoninę przykryć płótnem i denkiem. Wybornie będzie się przechowywać, zachowa świeżość długo. Dużo strawniejsza dla małych dzieci, starców i ludzi słabego zdrowia, niż słonina „czujna“ wisząca na kółku.

### Rozmaitości.

#### Lep na muchy.

Muchy są prawdziwą plagą w budynkach dla inwentarza i sąsiadujących z nimi ludzkich mieszkań. Nietylko zanieczyszczają potrawy i wszelkie sprząty, ale co gorsze, przenoszą na sobie zarzki mnóstwa chorób. Chcąc muchy tępić, można skonstruować z ich zwyczaj, a mianowicie, że lubią latać pod pułapem lub sufitem i siadać na zwieszających się przedmiotach, naprzykład na sznurze, u spodu wiszących lamp itd. Zawieśmy pod sufitem powróśło ze stomy, sznur, lub długi pasek papieru, posmarowany dobrym lepem to wszystkie siadające lamuchy będą się przyklepiać, a potem można je wrzucić do ognia i spalić. Dobrym sposobem przyrzadzania jest: wziąć na wagę 8 części kalafonii i 3 części dobrego oleju lnianego, razem ugotować, często mieszając i na wolnym ogniu, żeby się nie zapalił i

ciernio smarować nim papier, najlepiej nie przepuszczalne, to jest woskowy lub pergaminowy. O ile będzie w lepie za dużo oleju, to będzie ściekać, a za dużo kalafonii, to będzie za gęsty i muchy nie będą się do niego przylepiać.

### Jeden z skutecznych sposobów niszczenia perzu.

Rolnik mający bardzo zaperzoną rolę, winien obsiać ją w czerwcu, lipcu lub sierpniu gorczycą, a kiedy ta zakwitnie, zaraz ją przyorać. Główny warunek, aby gorczyca rozwinęła się bujnie. Na uboższej ziemi, na której gorczyca nie znalazłaby pożywienia dostatecznego do bujnego rozwoju, należy dać nawóz stajenny. Gorczyca należy wysiać podwójną ilość ziarna, niż się go zwykle wysiewa. Gdy gorczyca czysto powschodzi, wzbujnie i pokryje rolę gęstą, cienistą powłoką, perz nie może rosnąć, zwątlaje i prawie zupełnie wyginie. Oszczędzą się tym sposobem wielkiej i uciążliwej pracy dwukrotnej orki, bronowania i zgrabiania.

### Pasza w budynkach

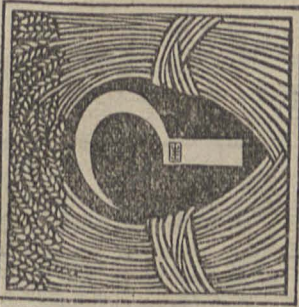
butwieje i nawet sama z siebie się zapala, gdy ma zbytęk wilgoci. Kto zwiózł koniczynę lub siano w mokrym stanie skutkiem niepogody, a czuje zapach wprawdzie łagodny, ale dający uczuć jakby się co-kolwiek przypalało, ten winien wiedzieć, że w środku temperatura ciepła jest wysoka i pasza ta się psuje, pleśnieje, a łatwo od gorąca zapalić się może. Należy wtedy paszę zaraz rozrzucić, przewietrzyć zbyt zgrzaną, a w to miejsce włożyć suszszą, tę zaś, która się zagrzała, należy przesypać dość znacznie solą i znów w saszku upakować. Sól skutkiem wilgoci i ciepła zaraz się rozpuszcza i staje się nieco płynną, przenika poszczególnie części roślin, a zabija bakterie, wywołujące zagrzenie. Ktokolwiek zniewolonym jest taką paszę nie zupełnie wyschłą zwozić, powinien w saszku, stogu lub gąziokolwiek poustawić gęsto rury drewniane nie konieczne szczelnie z desek zbite, tak aby przewiew powietrza był zupełnym. Gdy się jeszcze solą warstwy paszy przesypie, to pasza ta będzie zabezpieczoną od zepsucia. Tych kilka uwag jako dopełnienie uwag podobnych w dziale »Rozmaitości« zeszłego numeru.

### Które drzewa chronią od gromu?

Już w dawnych czasach uważano niektóre drzewa za zupełnie pewną ochronę przed uderzeniem gromu. W starożytnym Rzymie było to drzewo morwowe, wawrzynowe i bukszpany. W naszych czasach znane są u nas lipa, brzoza i buk jako drzewa, w które nader rzadko uderza piorun; drzewa żywiczne zaliczają się do nich również. Trudniono się nawet odpowiednią statystyką i stwierdzono, że przeszło połowa gromów uderza w wierzy. Jeden z profesorów, zajmujących się tą sprawą twierdzi, że piorun prawie nigdy nie uderza w brzoze; natomiast częściej w dęby, wiązy, jodły i sosny.

# GOSPODARZ

Organ Kółek Rolniczych w Prusach Wschodnich. :: Dodatek do „Gazety Olsztynskiej“.



Redaktor: B. Gabrylewicz, Olsztyn-Altenstein Bahnhofsstrasse 87. :: Gospodarz wychodzi w każdą sobotę. Ogłoszenia: Za wiersz korpusowy lub jego miejsce 2 marki. Dla członków Kółek rolniczych 10 procent zniżki.

Na ojczyźnej roli  
Gdy dołożym trudu,

Rok I

Olsztyn, w sobotę dnia 6. sierpnia 1921 r.

Nr. 31

## Kontrola mleczności krów.

Chcąc prowadzić racjonalnie gospodarkę, powinno się robić wszystko z ołówkiem w ręku. Nie znaczy to, że powinno się wciąż trzymać w ręku ołówek — lecz wszystko w gospodarstwie, każdą jego gałąź, dokładnie kontrolować, celem przekonania się, czy daje nam ona zysk, czy też stratę. Chcąc tutaj zwrócić uwagę na dział mleczny, który dotychczas jest bardzo po macoszemu traktowany. Tak dalej być nie może.

Gdybyśmy do kieszeni włożyli milion marek, a później tylko czerpali z tej kieszeni, nic do niej nie wkładając — przyszedłby czas, że z tego miliona nic nie pozostłoby. Tak jest i w gospodarstwie; jeżeli nie będziemy dokładnie kontrolowali każdego działu, to w końcu z naszego gospodarstwa może nam niewiele pozostać.

Dotychczas mamy w obrotach »ogony« a nie krowy, nie jednak w tym kierunku nie robimy, żeby to zmienić na lepsze i gospodarkę mleczną uzdrowić. Powinno się poznać swoje krowy — może niejedna z nich jest bardzo dobrą dójką, a my tego nawet nie dostrzegamy.

Krowa to fabryka — dać jej tylko odpowiednią paszę, to ona zaraz na drugi dzień zapłaci za nią mlekiem. Fabryka, gdy nie jest czynna z powodu braku materiału, daje nam wciąż stratę, a gdybyśmy kupili potrzebny surowiec i fabrykę uruchomili — mielibyśmy znaczne zyski. Tak jest i z naszymi krowami, przez zimę wprost zagładzanymi. Nasze krowy, gdy wyjdą z wiosną na pastwisko, to gdyby tak silniejszy wiatr powiał, toby je napewno porzucił.

Ponieważ krowa przez całą zimę była głodzona, musiała żyć swoim mięsem, więc z wiosną po wyjściu na pastwisko — musi najpierw zaopatrzyć się w mięso. Zanim krowa dojdzie do swej wagi, to jest nabierze już odpowiednią ilość mięsa i ma zacząć pracować w kierunku tworzenia mleka, nadchodzi zima i zaczyna znów głodować, czyli z powodu nie dostatecznego żywienia zaczyna znów żyć swoim mięsem i wciąż tak „w kółko“.

Racjonalne prowadzenie gospodarstwa mlecznego tak się powinno przedstawiać:

1. Krowy powinny być ważone przynajmniej raz na miesiąc, żeby się przekonać, czy przybywa na wadze czy też ubywa. Waga krowy powinna być dostosowana do jej wzrostu (wielkości). Gdy spostrzeżemy, że krowie przybywa na wadze za dużo, należy paszy ująć, gdy zaś spadać na wadze, należy paszy dodać.

2. Kontrola mleczności, to jest udoje próbne powinny być przeprowadzane przynajmniej 2 razy na miesiąc, najlepiej jednak co 10 dni. Nie jest to tak uciążliwe, jak się wydaje, trzeba tylko umieć sobie radzić. Najlepiej wymierzyć jedno naczynie w następujący sposób: wlać 1 litr wody, w wodę tę włożyć linijkę, poczem wyjąć i naciąć w miejscu, gdzie sucha część styka się z mokrą; następnie zrobić tak samo z drugim, trzecim litrem i t. d., nacinając za każdym razem linijkę. W wymierzone w ten sposób naczynie wlewa się mleko, następnie wkłada oznaczoną naciętą linijkę i wiemy już ile mleka jest w naczyniu. W oznaczonym dniu mierzy się mleko 3 razy dziennie, to jest z każdego udoju i zapisuje do odpowiedniej książki. Ilości te dodaje się razem i mnoży przez 10 lub 15, zależnie od tego, czy próbny udoj robimy co 10 czy 15 dni. Przypuścimy, że rano udojono od jednej krowy 5 ltr. mleka, w południe 3 1/2 ltr., wieczorem 4 ltr., co czyni razem 12 1/2 ltr., czyli 5 i 3 1/2 i 4 = 12 1/2 razy 10 (dni) = 125 ltr. mleka przez 10 dni. To samo robi się znów po 10 dniach; przypuścimy, że otrzymamy 12 ltr., co pomnożone przez 10 dni uczyni 120 ltr., po upływie zaś następnych 10 dni — 130 ltr., czyli razem w ciągu miesiąca: 125 i 120 i 130 = 375 ltr. Następnie obliczamy paszę, którą krowa przez ten miesiąc zjadła, co też nie jest tak uciążliwą pracą jak zdawałoby się. Kar- mę daje się zawsze jakimś naczyniem: trzeba raz zważyć takie naczynie z karmą, następnie zaś licząc tylko, ile razy w ciągu miesiąca daliśmy krowie tem naczyniem, będziemy wiedzieli, ile pudów tej karmy krowa przez miesiąc zużyła. Robi się tak z całą karmą, a rezultat zapisuje się w odpowiednich rubrykach w tej książce, do której zapisaliśmy mleko. W końcu roku robi się obliczenie, ile mleka krowa dała i ile za to mleko można byłoby otrzymać gotówki; następnie ile karmy krowa zużytkowała i ile ta karma

